Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 7 (2464) Warszawa, Środa 7 Stycznia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

TELEGRAMY

Pod terorem faszystów.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.). Jak donosi „Giornale d'Italia", w Rzymie aresztowano przywódcę faszystów - dyssydentów Calzabini'ego oraz 3 dziennikarzy: Battistini'ego, Cianfarra i Platono. Dokonano również szeregu aresztowań w Anconie, Padwie, Bergamie i Perugji.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.). W kołach politycznych panuje wielkie ożywienie. „Tribuna" donosi, że minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim prefektom stosować energicznie dekret o prasie, nakazując jednocześnie kategorycznie utrzymanie porządku i zapobieżenie wszelkim ewentualnym gwałtom przeciw dziennikom. Wśród aresztowanych w ciągu dnia wczorajszego znajduje się pewien znany działacz giełdowy, o którym w ostatnich dniach dużo mówiono w związku z memorjałem Finzi'ego.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.). Według oświadczenia deputowanego Pennevaria z komitetu większości, który konferował z Mussolinim, premier ma zamiar zwołać parlament skoro tylko komisje, obradujące nad ustawą prasową i nad ordynacją wyborczą, ukończą swe prace. Przewidują, iż otwarcie parlamentu nastąpi około 20-go b. m., najdalej zaś w pierwszych dniach lutego.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.). Nowomianowani ministrowie Rocco, Felde i Giuriati złożyli wczoraj wieczorem wobec króla przysięgę służbową.

Rzym, 6 lutego. (PAT.). „Nuovo Paese" donosi o wypuszczeniu na wolność jednego z aresztowanych wczoraj dziennikarzy. Dziennik dodaje, iż przez omyłkę doniósł o aresztowaniu b. deputowanego Missuri, generała Peppino, Garibaldiego, Santo Garibaldiego, dziennikarza Pastoro i finansisty Giorginiego. Wiele dzienników porannych podaje, iż we wszystkich częściach państwa wydano surowe zarządzenia w celu zapobieżenia akcji stronnictw opozycyjnych.

Londyn, 6 stycznia. (PAT.) Sytuacja polityczna we Włoszech jest przedmiotem obszernych rozważań tutejszej prasy. „Times" wypowiada się z dużym krytycyzmem o ostatniem wystąpieniu Mussoliniego, które nazywa krokiem desperackim. Natomiast „Daily Mail" uważa Mussoliniego za męża stanu, który położył wielkie zasługi w obronie cywilizacji przed bolszewizmem.

Wiedeń, 6 stycznia. (PAT.) „Neues Wiener Journal" donosi z Rzymu, że prasa faszystowska wyraża zadowolenie z tego powodu, iż Mussolini wreszcie uwzględnił żądania swego stronnictwa. Główny organ faszystowski „Impero" pisze, że jest obowiązkiem Mussoliniego spełnić dane przyrzeczenia i surowo ukarać wrogów. Nadeszła godzina sprawiedliwości. Faszyzm ruszył z miejsca, jak straszna lawina. Wódz nasz, nawet gdyby zechciał, nie potrafi zatrzymać tej lawiny. Jednak jesteśmy przekonani, że nie myśli on o tem.

Demonstracja przeciw Polsce.

Gdańsk, 6 stycznia. (PAT.). Dziś w nocy nieznani sprawcy zamalowali w całem mieście polskie skrzynki pocztowe kolorami czarno - biało - czerwonemi. Równocześnie prasa gdańska, a zwłaszcza „Danziger Zeitung", umieściła prowokacyjne artykuły, wzywające ludność do kroków, mających na celu uniemożliwienie działalności poczty polskiej w Gdańsku. Zniszczone skrzynki pocztowe zastąpiono natychmiast nowemi.

Gdańsk, 6 stycznia. (PAT.). W dniu dzisiejszym Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do Senatu w. m. Gdańska następującą notę:

Nocy dzisiejszej złoczyńcy dopuścili się przed oczyma gdańskich władz bezpieczeństwa niewiarygodnego czynu, a mianowicie, zniszczyli wywieszone przez władze polskie w wykonaniu istniejących traktatów skrzynki pocztowe, zamalowując smołą i farbą napisy, wyjaśniające użytek skrzynek, pragnąc w ten sposób uniemożliwić funkcjonowanie polskiej służby pocztowej. Na charakter tego czynu rzucają szczególne światło notatki niektórych organów prasy gdańskiej, która otwarcie nawołuje do gwałtu przeciw władzom polskim, wykonującym przyznane im prawo. Rząd polski wzywa Senat:

1) do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa, w celu wykrycia sprawców; 2) do natychmiastowego przekazania władzom prokuratorskim spraw organów prasowych, nawołujących do zniszczenia polskiego mienia, a w szczególności „Danziger Zeitung" z powodu notatki pod tyt. „Danziger Protest gegen die polnischen Briefkästen" w nr. z 6.I r. b.; 3) do wydania swoim organom bezpieczeństwa jaknajostrzejszych poleceń ochrony polskiego mienia państwowego przed czynami gwałtu. W razie, gdyby miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczające, Rząd polski zastrzega sobie przedsięwzięcie dalszych kroków dla ochrony swego mienia i normalnego funkcjonowania urzędów. Ponadto oczekuje, że Senat w. m. Gdańska przedsięweźmie w stosunku do mnie właściwe kroki z powodu zamalowania godeł państwowych Rzeczypospolitej Polskiej barwami b. cesarstwa niemieckiego, m. in. także na skrzynce, znajdującej się na eksterytorjalnym gmachu Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Kom. gen. (—) Strassburger.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin, 6 stycznia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że prezydent pruskiej rady ministrów Braun przyjął wczoraj przywódców 4-ch pruskich stronnictw koalicyjnych. Przedstawiciele niemieckiej partji ludowej oświadczyli, że na podstawie art. 45 konstytucji pruskiej rząd powinien ustąpić, ażeby dać sejmowi możność wyboru nowego prezydenta ministrów. Inne stronnictwa nie podzielają tego zdania, wobec czego przedstawiciel niemieckiej partji ludowej oświadczył, że stronnictwo jego zdecydowało się wycofać swoich ministrów z rządu. Możliwa jest dymisja gabinetu.

Berlin, 6 stycznia. (PAT.) Niemieckie stronnictwo ludowe wypowiedziało się w sprawie rekonstrukcji gabinetu Rzeszy w tym duchu, że nacjonalistom należy przyznać zamiast dwuch, trzy teki.

Berlin, 6 stycznia. (PAT.) Nacjonaliści postanowili wysunąć ponownie kandydaturę posła Walraffa na stanowisko prezydenta parlamentu. Demokraci głosować będą za socjalistą Loebem, jako przedstawicielem najsilniejszej frakcji, komuniści zaś wysuwają Tälmanna.

O strefę kolońską.

Berlin, 6 stycznia. (PAT.) Gabinet Rzeszy zebrał się dziś przed południem i obradował nad notą sojuszników w sprawie przedłużenia okupacji strefy kolońskiej. Pisma donoszą, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego gabinet zredaguje odpowiedź na wspomnianą notę. Odpowiedź będzie wskazywała na ogólnikowy charakter postawionych w nocie sojuszników zarzutów, które, zdaniem rządu niemieckiego, nie uzasadniają przedłużenia okupacji.

Aresztowanie Radicza.

Białogród, 6 stycznia. (PAT.). Z Zagrzebia donoszą, że Radicz w czasie aresztowania go nie stawiał żadnego oporu. Osadzony on został w więzieniu zagrzebskim.

Zagrzeb, 6 stycznia. (PAT.) W czasie rewizji w mieszkaniu, w którem ukrywał się Radicz, znaleziono m. in. list, adersowany do Radicza, a podpisany przez prezesa moskiewskiej międzynarodówki chłopskiej Dąbala. W liście tym Dąbal wzywa chłopów chorwackich do wstąpienia do międzynarodówki oraz do walki przeciwko burżuazji i kapitalizmowi.

Konkordat.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.) Papież przyjął wczoraj posła Stanisława Grabskiego na dłuższej audjencji.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.) Projekt konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem przekazany został kolegjum kardynałów.

O robotników polskich we Francji.

Amiens, 6 stycznia. (PAT.) Odbył się tu kongres delegatów polskich robotników rolnych departamentu Somme'y. W kongresie wzięło udział wiele osobistości ze świata umysłowego i politycznego, zarówno polskiego, jak i francuskiego, a m. in. ksiądz Baumgartner, prof. miejscowego liceum i przewodniczący stowarzyszenia „Opieka Polska", deputowany Antoine, przedstawiciele władz miejskich i inni. Przewodniczący Stowarzyszenia Pomocy Kulturalnej Emigracji Polskiej we Francji Hieronimko, oraz członek rady tego stowarzyszenia Stefan Włoszczowski, przedstawili projekt utworzenia komitetu arbitrazowego dla załatwienia zatargów pomiędzy pracodawcami a polskimi robotnikami rolnymi. Kongres projekt ten przyjął.

Nowy rząd w Estonji.

Na posiedzeniu parlamentu estońskiego dn. 16 z. m. przewodniczący Tennison ogłosił listę nowego gabinetu estońskiego: prezesem ministrów jest Jakson, min. spraw zagranicznych — Pusta. W nowym gabinecie biorą udział: 2 przedstawiciele partji rolników, 1 chrz. dem., 2 frakcji narodowej, 1 lud., 2 socj. dem. i 3 bezpartyjnych.

Po ogłoszeniu składu nowego rządu głos zabrał leader soc. demokratów, który w imieniu swej frakcji oraz frakcji niezależnych socjalistów oświadczył, że wobec groźnej sytuacji jaka się wytworzyła w związku z powstaniem komunistycznem 1 grudnia, socjaliści uważają za swój obowiązek przyczynić się do stworzenia koalicji na najszerszych zasadach i zgadzają się na wzięcie udziału w rządzie.

Pozatem skład nowego rządu został przyjęty jednogłośnie. Taki jednomyślny wynik głosowania jest pierwszym wypadkiem w historji parlamentu estońskiego. Za gabinetem głosowała również skrajna lewica, która jeszcze niedawno utrzymywała bliskie stosunki z komunistami. („Dzień Kowieński").

W dzisiejszym numerze:

Wieści z Rosji Sowieckiej

ROZRUCHY GŁODOWE.

Do dnia 31 z. m. otrzymano w Moskwie raporty o rozruchach głodowych w następujących miejscowościach S. S. S. R.: w okręgu Teodozyjskim; w rejonach b. obwodu Dońskiego, przyłączonych do gub. Carycyńskiej; w powiatach Melitopolskim, Wołczańskim i Bałaszowskim.

W okręgu Teodozyjskim rozruchy uśmierzają oddziały wojskowe.

KOMUNIKACJA TELEGR. Z SOŁOWKAMI PRZERWANA.

Archangielski gubern. komitet wykonawczy zawiadomił miejscowe G. P. U., że komunikacja telegraficzna z wyspami Sołowieckiemi jest przerwana. Archangielska radjostacja w ciągu dwuch dni 28 i 29 nie otrzymała żadnej odpowiedzi na swoje iskrówki. Przerwa w komunikacji zaniepokoiła rodziny licznych zesłańców, które przypuszczają możliwość zajść na tle zatargów pomiędzy aresztowanymi a administracją.

POGROM KINEMATOGRAFU.

W Żytomierzu podczas wyświetlania obrazu o treści antyreligijnej, zainicjowanego przez miejscowy oddział „Kulturproswieta", doszło do niebywałego skandalu.

Publiczność rzuciła się na obecnych członków Gubkoma i pobiła ich, podarła film a lokal kina zdemolowała.

— „Rosta" donosi z Kijowa, że w podziemiach Ławry Pieczerskiej władze sowieckie znalazły ukryte tam skarby, a mianowicie kilka pudów złota, 110 pudów srebra, 360 djamentów itd. Ponadto znaleziono znaczną ilość papierów procentowych z czasów przedwojennych, przedrewolucyjnych, na ogólną sumę nominalną kilku miljardów rubli. Równocześnie znaleziono korespondencję kontrrewolucyjnych duchownych z ekspatrjarchą Tichonem.

Memorjał Rossiego.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO MUSSOLINIEMU.

Pomiędzy dokumentami, oskarżającemi rząd faszystowski, na szczególną uwagę zasługuje ogłoszony niedawno przez opozycję memorjał Rossiego, jednego z inicjatorów mordu nad tow. Matteotim. Rossi — jak wiadomo — podczas ucieczki został ujęty i aresztowany.

Memorjał ten, którego autentyczność nie ulega najmniejszej wątpliwości, stanowi rękopis z 18 kartek, spisany w czasie pomiędzy zamordowaniem tow. Matteotiego i aresztowaniem autora memorjału, Rossiego.

We wstępie do memorjału zapewnia Rossi, że rola jego, jak i jego odpowiedzialność ogranicza się do roli i odpowiedzialności podkomendnego, wykonywającego cudze rozkazy. *Odpowiedzialność naczelnego wodza niechaj wódz sam ma odwagę przyjąć.*

Po opisaniu swej politycznej karjery, zapoczątkowanej w 1915 roku w charakterze podróżującego redaktora gazety „Popolo d'Italia", Rossi pisze: Ponieważ faszystowski rząd, prasa i partja z zemsty, z wyrachowania albo z bojaźni wszystkie czyny gwałtu, począwszy od marszu na Rzym, mnie próbują przypisać, z góry muszę się zastrzedz, że wszystko, co się działo, działo się z woli, przyzwolenia lub z współwiny *Duce* (księcia)

Rossi dalej wylicza cały szereg napaści, wypadków pobicia, pogromów lokali związkowych itp. czynów gwałtu, wymieniając wykonawców i dowodząc, że instygatorem we wszystkich tych wypadkach był duce — Mussolini. Pomiędzy innemi stwierdza, że główni oskarżeni w procesie Matteotiego faszyści: Dumini, Volpi i Putato wysłani zostali do Paryża dla pomszczenia śmierci faszysty Geri'ego, przyczem zaopatrzeni byli w paszporty, sfałszowane przez faszystę de Bono i w 10.000 lirów Finziego. Biletów kolejowych dostarczyła im bezpłatnie dyrekcja policji.

Rossi powołuje się na cały szereg świadków z pośród deputowanych, senatorów, generałów, prefektów i dziennikarzy faszystowskich. Rossi twierdzi, że faszyzm od chwili słynnego pochodu na Rzym chorował na brak zmysłu praworządności, co prowadziło do jakiejś wzajemnej gry w pogróżki, intrygi, napaści. W tej atmosferze zemsty i strachu zrodziła się myśl aresztowania Matteotiego, która w następstwie doprowadziła do mordu.

Rossi powołuje się na świadków, którzy jakoby mogą udowodnić, iż jest on zwolennikiem umiarkowanej polityki, gdy tymczasem bojowe komunikaty agencji Volta oraz artykuły w „Popolo d'Italia" i w „Impero" pisane były ręką Mussoliniego.

Burzliwy i żądny krwi temperament Mussoliniego, który marszem na Rzym był tylko do połowy zaspokojony, uniemożliwiał powrót do normalnych stosunków. Często przy raporcie dziennym Mussolini zapewniał, że z przeciwnikami trzeba będzie po raz drugi bezwzględnie porachować się. Pewna rodzina w Cremonie wysłała do d'Annunzia depeszę, wyrażającą solidaryzowanie się z jego stanowiskiem. Mussolini na to polecił Farinacciemu rodzinę tę „namaścić olejami" i wychłostać.

Kiedy po napaści na Amendolę przetelefonowano Musoliniemu, bawiącemu wówczas w Medjolanie, przebieg zdarzenia — Mussolini zauważył, że po odebraniu tej wiadomości zyskał lepszy apetyt. Po tym wypadku Mussolini wyjawił swoje plany, które polegały na „usunięciu" najbardziej znienawidzonych przeciwników regime'u faszystowskiego.

W tej atmosferze zrodziła się myśl aresztowania Matteotiego. Rossi utrzymuje, że z Duminim był w owym czasie na wrogiej stopie.

Dumini, Volpi i Putato stale z Paryża przysyłali raporty, które Mussolini albo chwalił, albo też sceptycznie się do nich odnosił.

Po powrocie Duminiego z Paryża Mussolini przyjął go, a sekretarjat grup faszystowskich zagranicą ofiarował krwawemu opryszkowi papierośnicę z dedykacją.

Akt oskarżenia czyli memorjał Rossiego jest bardzo kunsztownie opracowany. Oskarżeni przez Rossiego zmuszeni będą zająć stanowisko w każdym poszczególnym wypadku. Ogólnikowemi zaprzeczeniami, z jakiemi niektórzy faszyści już próbowali wystąpić, nie uda im się „wymigać".

Kłamstwa kapitalistyczne o małej wydajności pracy robotników.

Różne Lewiatany i ich prasa stale narzekają na rzekome zmniejszenie się wydajności pracy robotnika polskiego w porównaniu z przed wojną. Wielokrotnie wykazywaliśmy, że tak nie jest. Tylko tam, gdzie robotnik pracuje w wyjątkowo niedogodnych warunkach technicznych i ciężkich warunkach materjalnych, wydajność jest nieco mniejsza, niż przed wojną. W wielu natomiast gałęziach produkcji wydajność pracy wzrosła.

Tak np. w kopalni Laura na Górnym Śląsku w czerwcu 1924 r. wydajność pracy górnika wynosiła 100.98% w porównaniu z czerwcem r. 1912. A przecież właśnie na G. Śląsku przedsiębiorcy bezustannie czynią zamachy na czas pracy i płace robotnicze, powołując się m. in. na małą wydajność pracy robotnika!

Skandaliczne zarządzenie M. W. R. i O. P.

Po wielekroć w przeróżnych pismach, na wiecach i zebraniach odzywały się skargi na Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Tysiączne zarzuty stawiano mu, czy to ze względu na brak zdolności organizacyjnych, na nieumiejętną politykę w szkolnictwie, na skandaliczne stosunki na kresach. Jak dotąd nie zaciążył jednak na nim nigdy zarzut „protekcji" i „kombinacji finansowych". Fakt, o którym chcemy poinformować szeroki ogół, będzie, niestety, właśnie tym zarzutem.

Min. W. R. i O. P. pismem swem z dn. 21 listopada 1924 r. N. L. 13481 d. II 24 powiadomiło, iż wszystkim średnim szkołom państwowym przyznało po 500 złotych na zakup bibliotek szkolnych.

Fakt godny zanotowania. Ministerjum zdobyło się przecie na czyn wcale piękny, za 500 złotych szkoła może zakupić dużą, racjonalnie skompletowaną bibljotekę, która się przyczyni do podniesienia kultury wśród jej wychowanków.

Cóż, kiedy efekt tego zarządzenia blednie wobec dalszego ciągu tej sprawy.

Owóż Min. W. R. i O. P. miast wypłacić poszczególnym uczelniom owe przyznane 500 złotych, nadesłało do wszystkich szkół talony na 500 zł.... które wolno zrealizować w jednej tylko księgarni w całej Rzeczypospolitej, a mianowicie w Książnicy Polskiej w Warszawie. Inaczej mówiąc Ministerjum oddało „w pacht" handel książkami uprzywilejowanej firmie.

Dlaczego? Czy książki zakupione w „Książnicy" będą lepsze, niż w jakiejś księgarni na prowincji?, czy „Książnica" daje jaki rabat, czy może „Książnica" jest ekspozyturą Min W. R. i O. P. i sprzedaje wydawnictwa urzędowe?

Nic podobnego. Ministerjum nie pomyślało, że poszczególnym uczelniom dogodniej będzie wejść w porozumienie z najbliżej położonemi księgarniami, nie pomyślało, że 500 złotych dla jakiejś biednej księgarenki w Jaśle, Sanoku czy Żyrardowie to suma mogąca podnieść jej słabą egzystencję, że w wielu miejscowościach istnieją księgarnie kooperatystyczne, robotnicze, z trudem wiążące koniec z końcem, uważając się za placówki kulturalne i społeczne.

Sprawa ta wygląda jeszcze gorzej, jeżeli uwzględnić, że „Książnica Polska" jest zwykłem Towarzystwem Akcyjnem, założonem dla zarobku przez endeckie Towarzystwo Nauczycieli szkół wyższych i średnich (przeciwstawiające się stale Związkowi Zawodowemu nauczycieli polskich szkół średnich) a co gorsza, że b. pokaźna część tych akcji jest w rękach urzędników M. W. R. i O. P., zwłaszcza zaś urzędników wyższych.

Ministerjum tedy zabawiło się w biuro pośrednictwa zarobku „dla wybranych" i to jeszcze łatwego zarobku.

Czem się da wytłomaczyć to niesłychane zarządzenie, samo Ministerjum zechce nam chyba wyjaśnić. **I. K.**

Enpeerowcy wydalają za strajk

W słynnym ze swej solidarności strajku powszechnym w Łodzi wzięli udział gremialnie pracownicy miejscy. Jedynie w Wydziale Kanalizacji i Wodociągów pracownicy wykazali opieszałość z obawy przed twardą ręką kierownika wydziału p. inż. Skrzywana.

Komisja strajkowa wysłała do wydziału delegację, która wezwała pracowników do strajku. Pierwszymi, którzy opuścili biuro na wezwanie delegatów byli: Mieczysław Woźniak i Zenona Gecówna; reszta ociągając się powstała z miejsc i niechętnie biuro opuszczała.

M. Woźniaka i Z. Gecównę za ich solidarne stanowisko wobec strajku włókniarzy, Magistrat ukarał... wyrzuceniem z posady.

Wyrzucono ich z pracy na wniosek wydziału, którego przewodniczącym jest przywódca N. P. R. p. inż. Wojewódzki, zaś kierownikiem p. inż. Skrzywan, protegowany przez p. Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu Magistratu, w którem brali udział, jako członkowie Magistratu, przywódcy N. P. R. i przywódcy Ch.-D., uchwalono wszystkim pracownikom wytrącić za udział w strajku powszechnym.

Na skutek tej uchwały Magistrat wydał ogólnik Nr. 61, powiadamiający pracowników o wytrąceniu im z pensji za strajk, poczem pisze:

„....Jednocześnie poleca się podać do wiadomości wszystkich pracowników, że strajk w instytucjach samorządowych jest niedopuszczalny i na przyszłość przez Magistrat tolerowany nie będzie.

....Winni udziału w strajku muszą być przygotowani na to, że w razie wybuchu strajku poniosą odpowiednie konsekwencje".

Zwycięstwo socjalistów

Niedawno odbywały się wybory do rad zawodowych w okręgu dyrekcji kolei Hradec Kralove. „Jednota" (czes. soc.) zyskała 36 mandatów, „Unia" (soc. dem.) 32 mandaty, komuniści 8, ludowcy 6 mandatów. Głosów otrzymali: czsł. soc. 56.699, socjalni demokraci 54.056, komuniści 21.801, ludowcy 11.894. Nieważnych było 18.376 głosów.

Przy wyborach do rad kopalnianych na zachodnio - czeskich kopalniach (Kolin) uzyskali socjalni demokraci 93 mandaty, komuniści 9, czsł. soc. 2 mandaty, a grupa Vrbensky'ego 2 mandaty.

Kupujcie nalepki na bezdomnych

Sprawozdanie literackie.

Jerzy Hulewicz. — „Kratery". Powieść. Kościanki — Poznań. 1924.

Przemilczanie twórczości literackiej Jerzego Hulewicza, uprawiane systematycznie przez krytykę polską, jest wielką niesprawiedliwością wobec pisarza, z którym można kruszyć kopje o metodę pisarską, o sposób wypowiadania roztłaczających wyobraźnię wizji, nawet o jakiś opór w zakresie dociekań teozoficznych, graniczący prawie z manjactwem, ale nie można odmawiać mu talentu i niewolno odbierać prawa do wypowiadania się słowem pisanem. Tymczasem twórczość Hulewicza jest stale bagatelizowana i zwalczana, bo przemilczanie każdego utworu tego pisarza stało się hasłem codziennem krytyków i sprawozdawców literackich.

Zgadzam się najzupełniej, że twórczość Jerzego Hulewicza jest — wyrażając się najprościej — trudna do strawienia czyli, jak chce Karol Irzykowski „niezrozumiała lecz czytelna", to jednak nie uważam, aby to „niezrozumialstwo" było tak dalece krańcowe, żeby można było całą twórczość tego pisarza najbezczelniej bojkotować.

I „Kain" i „Wiano" zasługiwały na coś lepszego, niżli na zdawkowe wzmianki, któremi w tem czy w innem piśmie uczczono ukazanie się tych dramatów. Trudno jednak. Pogódźmy się z faktem istnienia jakiegoś cichego bojkotu, który w stosunku do Hulewicza dopuszcza się krzyczącej niesprawiedliwości i naprawiajmy zło, jeśli da się naprawić.

Po tych uogólnieniach przechodzę do samego utworu Hulewicza i zaczynam odrazu od zarzutów, które dotyczyć będą metody pisarskiej. Odnoszę wrażenie, że całą tragedją tego pisarza jest niemożność wypowiedzenia samego siebie, brak współmierności między treścią a formą, bezsilność techniki pisarskiej wobec natłoku obrazów i przeżyć. Sam Hulewicz zdaje sobie sprawę z tego nieszczęścia, pisząc w „Kraterach" w sposób następujący: „I teraz dopiero poczułem całą różnicę między myślą przeżytą wewnętrznie i tam zachowaną, a myślą powierzoną papierowi. Czystość zrodzonej w duszy myśli twórczej maleje z tą chwilą, gdy ją przyobleka się w formę zmysłom przystępną. Słowo powierzone tajemnicy, moc ma nieuszczuploną, rzeczone zaś więdnie w własnem brzmieniu". „O! najpiękniejsze nieba zjawy, zrodzone w człowieku, skoro dotkną się ziemi, stają się jej znikomym okruchem" (str. 32).

Z tej niewspółmierności, która może i nie jest powierzchowna, a która zapewne sięga rdzenia twórczości Hulewicza, rodzi się patos formy, potrącający o jakieś fałszywe tony uczuciowe, które przypominają teatralność wystudjowanych póz i wyszukanych zwrotów retorycznych. Np.: „—Olgo! — zacząłem zdławionym głosem — przeć nie ja otuliłem się twardym płaszczem chłodu, przeć nie ja uczyniłem giest rozstania ani wywołałem konieczność tę, ani jej chciałem" (str. 39 i 40).

Teozofja Jerzego Hulewicza jest rozwinięciem treściowem nauki Słowackiego z „Genezis z Ducha", która stanowi też — fundament ideowy twórczości autora „Kraterów". Żaden może ze współczesnych pisarzy polskich nie wychodzi bezpośrednio z założeń czystej filozofji w tej mierze, co Hulewicz i dlatego to twórczość tego pisarza wydaje się nam ciemna i niezrozumiała.

Wykładnikiem nauki Hulewicza jest w „Kraterach" stary żyd, Achiman który wędruje po świecie i naucza o miłości i doskonałości. „Dla swej pracy stworzył *Duch Formę*, a pracy tej zadaniem: udoskonalenie Formy do stopnia absolutnej doskonałości Ducha. Z chwilą stworzenia absolutnej harmonji Ducha i Formy, dokona się stworzenie świata, bo dotąd świat nie jest stworzony, ale tworzy się. Bóg zatem nie stworzył świata, ale go stwarza" (str. 105).

Treść „Kraterów" oparta jest na jednem z powiedzeń Achimana, który wywodzi, że „w najniższe formy wciela się duch, iżby w wyższych wciąż się odwcielać, ku szczytom doskonałości zmierzając ostatecznie" (str. 106). Tej reinkarnacji podlega bohater czołowy „Kraterów", Tymon, który od miłości czysto seksualnej, zmysłowej do Olgi, przechodzi stopniowo do miłości idealnej, duchowej do Jolany, aby w tem ostatecznem i najwyższem wcieleniu opuścić glob ziemski, zdążając „na następne, wyższe od globu ziemskiego ciało niebieskie" (str. 106). Tymon w tem wcielaniu nie jest odosobniony. Zagarnia w krąg swych przeżyć i tych najbliższych, z którymi sprzęgło go przeznaczenie. Hulewicz staje się twórcą mimowolnym nowego konfliktu fabularnego: buduje czworokąt małżeński, który jest nieunikniony w doprowadzeniu zamierzeń autorskich, do upatrzonego rozwikłania. Tymon czyni to świadomie w myśl intencyj autora wciągając do tej figury geometrycznej męża swej kochanki. „Do pracy nad Olgą potrzebna mi Jolana. Ona jedna może mi dopomódz rozwiązać więzy zmysłowe, które łączą Olgę i mnie, a rozbudować w nas tę świadomość duchową, która może doprowadzi do... do — włączenia ciebie, panie Munch, do naszego wewnętrznego życia" (str. 170).

Istotą konfliktu staje się tęsknota Tymona za najwyższą formą miłości. „Wierzę ja — spowiada się Tymon — w miłość taką, która zaznaje rozluźnień uczuć cielesnych, i w taką, która rozmaitość dusz stwarza; lecz że z istot dwojga ludzi wydała jedno tchnienie ducha, przeto w sobie zrodziła już wieczności zarodek. Oto jest miłość w wieczności. Tej miłości niemasz w duszach nas obojga — w duszach Olgi i mojej" (str. 176).

Pod wpływem nauki Achimana zaczyna Tymon uświadamiać sobie popełnioną na Munchu krzywdę przez wydarcie mu żony, krzywdę, która stała się fundamentem miłości do Olgi.

Jolana jest tym dobrym duchem, który bierze na siebie brzemię ofiary, by wyzwolić Tymona, bo „uczynek dobry bardziej potrzebny jest przestępcy, aniżeli sprawiedliwemu" (str. 202).

A gdy reinkarnacja Tymona staje się faktem dokonanym, a Jolana wypełnia swoją misję całkowicie, przychodzi chwila wyzwolin z materji cielesnej, „bo nie żyje ciało ni dnia więcej nad te, które potrzebne są rozwojowi ducha" (str. 299). W ten sposób zamyka autor powieść, pisaną nie dla fabuły, lecz z głębokiej potrzeby wewnętrznej, w nadziei znalezienia jakiejś odpowiedzi na dręczące ducha zagadnienia, dotyczące Boga, świata i człowieka. Odpowiedź ostateczną i niewzruszoną daje śmierć, która sama dla siebie jest nierozwikłaną zagadką. Pozostaje wiara, dla której warto i trzeba żyć. Konstrukcja powieści jest bez zarzutu. Akcja rozwija się logicznie w myśl zamierzeń autorskich. Całość przedstawia się dość zwarcie i świadczy o opanowaniu przedmiotu, który bardzo łatwo mógł opanować autora.

Interesujące są uwagi Hulewicza nad sprawą żydowską i dowodzą dużej dozy bezstronności przy rozpatrywaniu tej drażliwej kwestji. „O ile żyd — pisze Hulewicz — nie zdolen jest wynieść swej duszy rozmodleniem uszlachetnionej, z synagogi na ulicę, o tyle my umiemy wnosić ulicę do naszych kościołów" (str. 223). I napewno „oni nie winni bardziej aniżeli my, jako że wszyscy co dnia krzyżujemy w sobie Zbawiciela" (str. 224). „Zdaje mi się, — konkluduje Hulewicz — że nie byłoby tej ostrości w wspólnem życiu nas obu, gdyby żydzi chcieli i umieli czerpać tylko z siebie i tworzyć kategorjami nie aryjskiej lecz semickiej duszy" (str. 221).

E. K.

Męczennik nauki.

W Bordeaux zmarł 2 b.m. słynny uczony, profesor Bergonié, który zdobył sobie wielki rozgłos w całym świecie znakomitemi wynikami nieustannych badań nad rakiem. Stan jego zdrowia był groźny od kilku tygodni, ale wielki uczony, mimo strasznych cierpień, nie przestał pracować do ostatniej chwili i niemal do zgonu robił doświadczenia, nie tracąc zimnej krwi i godnej podziwu energji.

Urodzony w 1857 roku w Casseneuil, Jan Bergonié niedługo po ukończeniu studjów lekarskich został profesorem fizyki biologicznej i kierownikiem kliniki elektroterapeutycznej przy Uniwersytecie w Bordeaux, mając lat 28. Podczas wojny prof. Bergonié został naczelnym lekarzem wojskowego szpitala w Bordeaux. Wybitny radiolog, mimo podeszłego wieku, rzucił wkrótce szpital w Bordeaux i udał się na front, gdzie robił doświadczenia ze swym elektromagnetycznym aparatem, służącym do wykrywania kuli w ciele ludzkiem przed dokonaniem operacji wyjęcia. Tą metodę uzupełnił niedługo nowym systemem, radioskopijnym, który pozwalał zupełnie ściśle określić położenie kuli nawet w chwili operowania rannego.

Ciągłe używanie promieni x. przy doświadczeniach nie mogło nie odbić się najfatalniej na zdrowiu wielkiego uczonego. Najpierw został amputowany palec wskazujący u ręki prawej, potem dwa inne palce tej samej ręki. Zakażenie posuwało się dalej i dla ratowania życia trzeba było odciąć całą rękę. Kalectwo, ani bolesne cierpienia, nie zraziły prof. Bergonié. Nie ustał w pracy, nie porzucił laboratorjum, choć wiedział, iż każde doświadczenie zbliża zgon. Jeszcze w roku zeszłym, mimo złego stanu zdrowia, pojechał na Kongres Międzynarodowej Ligi walki z rakiem, by podzielić się z lekarzami całego świata wynikami swej pracy. Po powrocie do Bordeaux coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Wreszcie śmierć położyła kres męczarniom.

Parki natury.

W niedzielę ubiegłą w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyła się konferencja, urządzona staraniem „państwowej ochrony przyrody" przy Min. Wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie „parków natury" i wogóle ochrony przyrody rodzinnej.

Konferencję zagaił prof. Hryniewiecki, określając charakter i potrzebę ochrony natury, mającej znaczenie tak estetyczne, jak historyczne, a nawet wychowawcze.

Następnie prof. Goetel przedstawił krótkie sprawozdanie z 5-letniej działalności państwowej ochrony przyrody. Wydział ten miał zadanie trudne, tem trudniejsze, że nie posiadał prawa egzekutywy. Smutne to nieraz dawało rezultaty. Nap. niedawno wyrąbano jeden z najstarszych dębów w Polsce liczący około 1000 lat.

Natura wymaga opieki i troskliwej ochrony. Wyrąbany las za kilkaset lat dopiero porośnie ogołocone przestrzenie; rzadkie gatunki, drzew, kwiatów, czy też zwierząt wytrzebione doszczętnie zaginą bezpowrotnie. Mieliśmy ten smutny przykład w puszczy Białowiejskiej, w Tatrach (przed zakupieniem ich przez Władysława Zamojskiego) widzimy jak wytępiono żubry, jak coraz rzadziej spotkać w górach można kozicę czy świstaka, jak zanikają szarotki i przepiękne storczyki górskie.

Wszędzie, we wszystkich państwach kulturalnych prócz ochrony przyrody istnieją jeszcze „parki natury" we Francji, Belgji, w Niemczech, nawet w zmaterjalizowanej „prozaicznej" Ameryce istnieją one i stanowią przedmiot niezwykłej opieki rządu i społeczeństwa. Przeznaczone na parki takie obszary zostają pielęgnowane w ten sposób by mogły pozostać tak naturalne, tak piękne, jak wówczas gdy nie dostrzegła ich jeszcze niszczycielska ręka „kultury".

Takie parki natury znajdują się na Jaworzynie, po stronie obcej — gdzie ongiś książę Hohenlohe rozkochany w przyrodzie specjalną opieką pasmo górskie otoczył. Takie parki natury winny powstać w Tatrach, Beskidach, Pieninach, na Jaworzynie z naszej strony.

W Tatrach dzieło to rozpoczął Władysław Zamojski — dziś Rząd i społeczeństwo winno dopomóc by ten najpiękniejszy zakątek nowej ojczyzny stał się tym prawdziwym parkiem, prawdziwem państwem przyrody. Racjonalna gospodarka leśna, zamykanie kolejne pewnych „rezerwatów" dla masowego ruchu turystycznego, ograniczenie wszelkiego „wyzyskiwania" siły górskich potoków oto sposoby stworzenia parku.

Prof. Hryniewiecki zaznaczył jeszcze potrzebę parku natury gdzieś w bliskości stolicy jak dotąd otoczonej jedynie przez zaśmiecone letniska i jako na najodpowiedniejszy teren wskazał na resztki t. zw. „puszczy kempinoskiej".

Szereg prześlicznych zdjęć z Tatr i studja z „natury" urozmaiciły tę niezwykle zajmującą i na aktualny temat konferencję.

J. K.

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

Kronika polityczna.

II ZJAZD WOJEWODÓW.

W drugim dniu obrad, t. zn. dn. 6-go b. m., zjazd wojewodów rozpoczął swe posiedzenie o godz. 10-ej przed południem. Omawiano sprawę organizacji policji państwowej i jej stosunku do władz administracyjnych. Na wysunięte przez poszczególnych pp. wojewodów wnioski odpowiadał komendant główny policji państwowej p. Borzęcki, oraz szef służby informacyjnej p. Swolkień. Następnie prezes państwowej Dyrekcji Ubezpieczeń p. Döerman wygłosił referat o akcji ubezpieczeniowej przeciwpożarowej, oraz o roli organów władz administracyjnych w tej akcji. Wreszcie przedstawiciel Ministerjum Pracy i Opieki Społ. złożył sprawozdanie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, odpowiadając następnie w krótkich słowach na zgłoszone w tej sprawie zapytania i postulaty. O godz. 2-ej w południe p. minister Ratajski, ogłosił zakończenie ogólnych obrad zjazdu oraz zarządził przerwę do godz. 4-ej po poł. Po przerwie omawiane były sprawy specjalnie województw kresowych Wschodnich jak i Zachodnich. Naczelnik wydziału politycznego Min. Spraw Wewnętrznych p. Rutkowski wygłosił referat o ustawach językowych. Obrady zjazdu zakończyły się o godz. 7 i pół wieczorem.

Endecy na kweście.

Wczorajsza „Dwugroszówka" zawiadamia, że w ciągu stycznia odbywać się będzie w całym kraju zbiórka i propaganda na rzecz Związku Ludowo - Narodowego.

Odezwa „Dwugroszówki" głosi, że endecja, „odgrywająca tak wybitną rolę w życiu państwowem Polski" musi mieć dużo pieniędzy i dlatego „ofiarny i patrjotyczny ogół musi dostarczyć (?!)" endecji funduszów.

Jest to szczyt bezczelności! Każda partja polityczna ma prawo do propagowania swego programu i haseł, oraz do zbierania funduszów na ten cel **u swoich zwolenników.**

Ale żadna partja polityczna, o ile szanuje siebie, nie zwraca się do ogółu o pieniądze na cele partyjne! Jest to szantaż! Jeżeli endecy uważają siebie za partję, reprentującą „ogół", to niechże się rozwiążą i przekażą swój majątek ruchomy i nieruchomy ogółowi.

Ale żebranina endecka dowodzi, że z tą partją „odgrywającą tak wybitną rolę", musi być krucho. Zatarg z p. Korfantym, przybierający coraz ostrzejsze formy, odbija się widocznie w sposób nader dotkliwy na endeckim „ogóle". Stąd też „Dwugroszówka" płaczliwie woła, że inne partje liczyć mogą na subsydja, a endecja, nieboże, liczyć musi tylko na ofiarność społeczeństwa.

Sądzimy, że społeczeństwo odpowie na to skomlenie endeckie tak, jak na to zasługuje: pogardą!

KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S. wyszedł z druku nakładem Księgarni Robotniczej i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17 oraz w administracji „Robotnika", Warecka 7.

Cena egzemplarza zł. 3.

Treść kalendarza:

Calendarium: najważniejsze wydarzenia za r. ub.; kalendarzyk parlamentarny; **M. Niedziałkowski:** Świat na rozstaju; rok 1924; o radjotelegrafji: **J. W. Goethe:** Boskość; Witold Jodko; **Gotfryd Keller:** Przypowieść; Dwa jubileusze; **Tadeusz Nalepiński:** Ave, patrial; **Bolesław Limanowski:** Leon Biliński; ustawy: o ochronie lokatorów, o zabezpieczeniu od bezrobocia, o pracy młodocianych i kobiet, o służbie wojskowej, o biurach pośredn. pracy przy Zw. Zaw., o ochronie drobnych dzierżawców rolnych; **Piotr Hamp:** Sztuka i praca, świętość pracy, bogate miasto; **Antoni Pączek:** kwestja kobieca w świetle cyfr i faktów; **Marjan Malinowski:** Masowa ucieczka z Zamku lubelskiego w r. 1907; **Romuald Minkiewicz:** Idą tłumy..; **Henryk Bezmaski:** Zmierch faszyzmu; **Leon Rygier:** Pieśni podziemia; **Romuald Minkiewicz:** Samorództwo, pasorzytnictwo a kultura przyszłości; **Alfons Petzold:** Służebnica; **Paweł Wójcikowski:** Bojowiec; Rzeczpospolita Polska (ustrój państwowy, władze i urzędy, obszar i ludność, własność nieruchoma, parcelacje, inwentarz żywy, koleje, lotnictwo, poczta, telegra, telefon, radiotelegraf, przemysł w r. 1924, handel, sprawy skarbowe, drożyzna, szkolnictwo, sprawy sądowe). **Teodor Toeplitz:** Jaka powinna być nowa dzielnica robotnicza w miastach; **Jan Hutnik:** Zeznanie: **Karol Spitteler:** Aurora; Ruch robotniczy: P. P. S., nasi zmarli, Międzynarod. socjalistyczna Międzyn. zawodowa, ruch zawod. w Polsce, czem są bolszewickie zw. zaw., strajki i lokauty, bezrobocie, sprawy emigracyjne, Międzyn. Biuro Pracy; **Z. Piotrowski:** Międzyn. oświata robotnicza, T.U.R. organizacje młodzieży robotn. przy T.U.R.; **Antonina Szererowa:** Z robotn wydz. wychow. dziecka; fundacja Nobla; Jakie książki cieszą się w Polsce największą poczytnością; **M. Nowicki:** Spółdzielczość robotnicza w Polsce; **Emen:** Międzyn. Zw. Spółdzielni, Międzyn Wystawa Spółdzielcza w Gandawie, światowy ruch spółdzielczy; paszporty, taryfa pocztowa w Polsce; Europa w cyfrach; adresy.

Oslo i Witosówka.

Po 300 latach Norwegja postanowiła przywrócić swej stolicy jej dawniejszą historyczną nazwę Oslo. Nazwę tę miasto, założone przez króla Haralda Haargraada, nosiło w ciągu 6 stuleci, od 1047 r. do 1624 r., poczem przybrało nazwę Chrystjanji, która to nazwa przetrwała okrągłe trzystą lat.

Przywrócenie stolicy Norwegji jej historycznej nazwy odbyło się z wielką uroczystością. O północy z 31 grudnia na 1 stycznia we wszystkich kościołach stolicy uderzono w dzwony, w południe zaś z fortecy Akerhus dano strzały armatnie, a pomnik króla Haralda Haargraada uroczyście udekorowano.

Jako pendant do tego historycznego dla Norwegji faktu notujemy, iż w powiecie husiatyńskim połączyły się dwie osady wiejskie, Mszanice i Howitów Wielki, w jedną gminę i nową gminę mieszkańcy uchwalili nazwać ni mniej ni więcej tylko... Witosówką.

Dlaczego Witosówka, a nie bardziej odpowiednio Oślo — pozostanie tajemnicą połączonych gminiaków.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Lelewel, Pamiętnik z roku 1830 — 31, przedmową i przypisami zaopatrzył Janusz Iwaszkiewicz — zł. 8.—
Łychowski, Turcja (pierwsza książka polska o Turcji odrodzonej) — zł. 3.80
Organizacja sił zbrojnych S. S. S R. w czasie pokoju, opracował oddział II Sztabu Generalnego — zł 4.80
Umiastowski, geografja wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych — zł. 10.—

Literatura piękna.

Dębicki T., Z dziennika marynarza — zł. 3.—
London, Zew krwi — zł —.95
London, Syn słońca — zł —.95
Rapacki J., Bajki odgrzewane — zł 2.—
Reymont, Przysięga — zł. 1.90
Róg, Synowie wsi — zł. 3 50
Weyssenhoff, Noc i świt — zł. 9.—

Bezpałow. Ispowied' agenta G. P. U. — zł. 3,75
Generalmajor v. Schoenaich, Von vorigen zum nächsten Krieg, z przedm. gen. Percin'a i Hamilton'a — zł. 2.75

Czasopisma nadesłane.

Piąty zeszyt **„Panteonu Polskiego"**, ilustrowanego dwutygodnika, poświęconego czci i pamięci poległych w bojach o Polskę, wraz z kroniką działań żołnierzy polskich od 1914—1921 r. — opuścił prasę.

Prócz wymienionych nazwisk i życiorysów licznych poległych, zamieszcza „Panteon Polski" kronikę działań Wojsk Polskich w r. 1914 i 1915 i pobyt ks. biskupa Bandurskiego na froncie 1915 roku, poświęca piękną sylwetkę oficerowi-poecie Długoszowi, Frankowi Gibalskiemu i wielu innym. Około 15 ilustracji zdobi ten zeszyt.

Redakcja prosi o współpracę, nadsyłanie szczegółów z życia poległych i żyjących, odznaczonych w tych walkach.

Cena egz. 60 gr., kwart. 3.50 zł. Adres: „Panteon Polski" — Lwów, Zielona 7.

„Przegląd Polityczny", zeszyt 17—18, poświęcony jest sprawom bałkańskim. Zawiera on artykuły. prof. Mikołaj Iorga — „Zasady polityki zagranicznej Rumunji", Zygmunt Klimowczak—„Założenia polityki zagranicznej Królestwa S. H. S", Stefan Milotay—„Stosunki wewnętrzno - polityczne na Węgrzech" i Leon Berenson — „Nowa prezydentura Coolidge'a". Załącznik podaje pełny tekst nadzwyczaj interesującego układu handlowego angielsko - niemieckiego, podpisanego dnia 2 grudnia w Londynie. W końcu zeszytu podane są doskonale zestawione indeksy, ułatwiające orjentowanie się w bogatym materjale, zamieszczonym w ubiegłym roku w „Przeglądzie Politycznym".

Noworoczny numer Gazety Administracji i Policji Państwowej w zwiększonym rozmiarze zawiera szereg cennych i fachowych artykułów z dziedziny ustawodawstwa, sądownictwa, prawa, administracji, samorządu i policji. Na wstępie zamieszcza Gazeta artykuł prof. dr. K. Wł. Kumanieckiego: „Przemiany w ustroju współczesnego państwa". Następnie artykuł prof. Luigi Lucchini, który rozpatruje polski projekt kodeksu karnego. Artykuł prof. F. Konecznego omawia rozwój służby bezpieczeństwa w Polsce w czasach porozbiorowych.

Prócz tego zamieszcza Gazeta artykuły Wł. Czapińskiego, Romana Hausnera, prof. dr. W. Grzywo-Dąbrowskiego, dr J. Schneickerta (Berlin), Ig. Korala „Policja Państwowa w r. 1924", dr. Wł Biegeleisena, J. Siemieńskiego, sprawozdanie Roberta Brunel'a, delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Jest do nabycia w CKW PPS. artystyczny portret tow. sen. Bolesława Limanowskiego. Cena portretu 2 złote 50 groszy.

W czwartek dn. 8 stycznia o godz. 7 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa poseł **Rajmund Jaworowski** wygłosi odczyt p. t.:

JÓZEF PIŁSUDSKI.

Zagai i przewodnictwo obejmie tow. poseł Moraczewski.

Bilety nabywać można w administracji „Robotnika", Warecka 7 w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, w dzień odczytu przy wejściu od godz. 6 wiecz.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

Dnia 14-go b. m. (środa) o godz. 5-tej popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy bardzo ważne. Obecność członków C. K. W. jest bezwzględnie konieczna.

Sekretarjat Gen. CKW. PPS.

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

W środę dn. 7 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ruch zawodowy

Czwartki klubowe w Związku Handlowców (Sienna 16) dla członków i wprowadzonych gości urządza Wydział Zebrań Towarzyskich przez cały karnawał. Pierwsza zabawa 8 stycznia od godz. 8 wiecz. do 1-ej w nocy.

Związek włóknisty. Ogólne zebranie trykociarzy ręcznych (maszynistów) odbędzie się w niedzielę, 11 b. m., o godz. 11 rano w lokalu Związku (Wolska 54).

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 13-go stycznia o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. odczyt senatora St. Posnera p. t. LIGA NARODÓW. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie T. U. R., oraz przy wejściu.

Wycieczka do Zamku. W niedzielę dn. 11.I odbędzie się wycieczka do Zamku. Bielty w cenie 50 gr. dla członków TUR-a i 60 gr. dla niečzłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR-a, oraz na miejscu zibórki. Zbiórka o godz. 10 30 przed kolumną Zygmunta.

Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. Informacje, zapisy i sprzedaż biletów na wycieczki: wtorki, czwartki i soboty 5 — 7 popoł.

Cykl literacki. W środę, dn. 7 b. m., w lokalu T. U. R. prof. Kropatsch wygłosi o godz. 7 w. V wykład z cyklu: „Życie Polski w jej twórczości literackiej".

Treść: Reformacja i różnowiercy polscy. Wielkie myśli i idee literatury polskiej XVI wieku. Akt tolerancyjny. Wyjątki z Reja, Modrzewskiego i innych. Ilustracja przezroczami. Wstęp 20 gr.

Wycieczka do Wilna. 1 i 2 lutego (dni świąteczne) odbędzie się wycieczka do Wilna. Zwiedzane będą wszystkie ciekawe zabytki miasta, a w okolicy — pięknie nad Wilją położone Werki. Udział w wycieczce kosztuje 28 zł (dla członków T. U. R. 26 zł.). Przy zapisie należy wpłacić 6 — 8 zł. Zapisy przyjmuje do 24 b. m. Koło Krajoznawcze. Liczba uczestników ograniczona do 30. Przy zapisach pierwszeństwo mają członkowie T. U. R.

Bilety zniżkowe do teatrów miejskich. Zarząd Oddziału Warsz. T. U. R. komunikuje, iż wydaje swym członkom w godzinach urzędowania Sekretarjatu bilety zniżkowe do teatrów: Narodowego, Opery i Letniego. Zniżka wynosi 35% normalnej ceny biletu.

Związek Młodzieży w Starej Warszawie przy T.U.R. zawiadamia, że w dniu 4 stycznia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne, na którem zostały dokonane wybory władz Związku, w skład którego weszli: przewodniczący T. Jabłoński, sekretarz S. Dobrowolski, skarbnik E. Gajda (Komisji rewizyjnej narazie nie wybrano). Podajemy do wiadomości młodzieży robotniczej, zamieszkującej okolice Starego Miasta, i osób zainteresowanych, że następne zebranie odbędzie się w dniu 11-ym stycznia b. r., na które zapraszamy sympatyków i osoby, które chciałyby przystąpić do powyższego Związku.

Bal gruziński. W sobotę, dn. 10 b. m., w salonach Resursy Obywatelskiej, odbędzie się tradycyjny bal gruziński, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz niezamożnych emigrantów - Gruzinów, przebywających w Polsce.

Atrakcją balu będzie lezginka i inne tańce kaukaskie, w których weźmie udział baleryna Moskiewskiego Teatru Wielkiego, p. Antoszewska. Cena biletu 10 zł.

Nie wątpimy, że bal będzie miał wielkie powodzenie, gdyż każdy udający się na ten bal, znając tradycyjną gościnność gruzińską, wie, że mile i wesoło spędzi czas, a jednocześnie przyjdzie z pomocą niezamożnej emigracji bohaterskiego narodu gruzińskiego, cieszącego się taką sympatją i szacunkiem całego społeczeństwa polskiego.

Już wyszła z druku USTAWA Z DNIA 18 LIPCA 1924 R. O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA. Objaśnieniami opatrzyła dr. Eugenja Pragierowa.

Wstęp. — Tekst ustawy. — Objaśnienia. — Rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. o wypłacie zasiłków. — Wykaz rozporządzeń. Cena 60 gr.

Zamawiający nie mniej niż 50 egz. jednocześnie otrzymują 25 proc. zniżki.

Składy wydawnictwa: Administracja „Robotnika", Warecka 7, tel. 120-13. Księgarnia Robotnicza, Wspólna 17, tel. 229-70.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +2°; w Zakopanem cisza, pogodnie przy temperaturze 0°, najniższa nocą —1°, w górach spadł śnieg.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zmiennie, miejscami deszcz, temperatura przeważnie powyżej 0°, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Nagrody literackie. Jury sędziowskie, powołane do orzeczenia i do podziału pomiędzy literatami polskimi nagród ofiarowanych przez firmy wydawnicze za twórczość na polu piśmiennictwa, przyznało: nagrodę za poezje — Lechoniowi i K. Wierzyńskiemu, nagrodę za prozę — M. Dąbrowskiej i Iwaszkiewiczowi i wreszcie nagrodę za krytykę literacką — Ortwinowi i J. Lorentowiczowi.

Odroczenie terminu wykupu patentów. Ministerjum skarbu przesunęło termin rozpoczęcia lustracji przedsiębiorstw, podlegających opłacie państwowego podatku przemysłowego na dzień 21 stycznia 1925 r. Od płatników, którzy wykupią świadectwa przemysłowe włącznie po dzień 14 stycznia 1925 r. nie będą kasy skarbowe pobierać kar za zwłokę, natomiast począwszy od dnia 15 b. m. będą pobierać w wysokości 4 proc. miesięcznie od pełnej należności za świadectwo.

Elektrownia warszawska. Jeszcze przed wojną istniał projekt wybudowania nowej elektrowni w Warszawie, wobec tego, iż dotychczasowy teren zajmowany przez elektrownię, jest szczupły dla dalszej rozbudowy kompleksu gmachów, zajmowanych przez to przedsiębiorstwo. Wojna wstrzymała wykonanie odpowiednich projektów. Obecnie wobec zniesienia pasa fortecznego, dla odbudowy elektrowni obrano inny teren, położony nad Wisłą. Budowa elektrowni ma się rozpocząć natychmiast po ukończeniu odpowiednich pertraktacji z Magistratem, dotyczących ustąpienia przez miasto elektrowni stosownego placu. Nowa elektrownia uzupełniłaby dotychczasową.

Stacje benzynowe na ulicach Warszawy. Niemal we wszystkich garażach samochodowych, gęsto rozrzuconych w śródmieściu Warszawy, przechowywane są z konieczności pewne zapasy benzyny, co nastręcza poważne obawy o bezpieczeństwo ogniowe. Aby zapobiec tym anormalnym praktykom Magistrat zawarł umowę z 3 przedsiębiorstwami miejscowemi, które podjęły się urządzania na ulicach Warszawy t. zw. stacji benzynowych. Kilkanaście takich stacji rozmieszczonych w różnych punktach miasta, zaopatrywać będzie samochody w potrzebny im do lokomocji zapas benzyny po cenach normalnych i uwolni właścicieli samochodów od przechowywania u siebie tak niebezpiecznego materjału jak benzyna Magistrat zatwierdził już przedstawione mu plany urządzeń technicznych stacji benzynowych i wkrótce firmy, które uzyskały koncesje na próbny 5-cio letni okres — przystępują do budowy basenów w oznaczonych przez Magistrat punktach.

Komunikat statystyczny. W tygodniu sprawozdawczym od 21 do 27 grudnia 1924 r. metryk urodzenia spisano 1067, czyli o 782 więcej niż w tyg. poprzednim; w tej liczbie: chłopców 567, dziewcząt 500, żydów 34; dzieci nieślubnych 29 Noworodków martwych pochowano 14. Aktów ślubu spisano 460, czyli o 395 więcej niż w tyg. poprzednim; w tej liczbie u żydów 15. Skonów śród ludności miejscowej bez przyjezdnych zarejestrowano 212, czyli o 50 mniej niż w tyg. poprzednim; w tej liczbie: mężczyzn 102, kobiet 110, żydów 60, dzieci w 1 roku życia 39, czyli 18,4% ogólnej liczby zmarłych. Na gruźlicę zmarło 44 osoby (w tem 9 żydów), na raka i inne nowotwory złośliwe 9, na choroby nagminne 11, w tem na płonicę (szkarlatynę) 4, błonicę (lub dławiec) 3, dur brzuszny, odrę, krztusiec i drętwicę po 1, śmierci z wypadku było 3, samobójstw 3 (chrześcijanie), zabójstwa 2. Oprócz tego zarejestrowano skonów osób przyjezdnych 18, w tem: 2 na gruźlicę, 1 na płonicę i 2 z przypadku. Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: śród ludności miejscowej 113, śród przyjezdnych 8, razem 121, czyli o 46 mniej niż w tyg. poprzed.; w tem płonicy 50, krztuśca i grypy po 3, gorączki połogowej 2, czerwonki i różyczki po 1. Ruch napływowy ludności (według danych Biura Adresowego) wynosił: przyjazdów 2390 (w tem żydów 569), wyjazdów 1702 (w tem żydów 540).

„Wielkie pranie" w Polskim Klubie Artystycznym. Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym, urządzony staraniem Sekcji Literackiej, kabaret artystyczny p. n. „Wielkie pranie". Do pracy staną: M. Balcerkiewiczówna, Róża Czekańska - Hejmanowa, Juljan Ejsmont, Stefan Jaracz, Edward Kozikowski, J. N. Miller, Tadeusz Nałęcz, Nemo, Miecz. Smolarski, S.P.O., Szczep-Ostoja, Bruno Winawer. Po „Praniu" — tańce. Pocz. punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Klub Urzędników Państwowych Nowy-Świat 67, zawiadamia swoich członków i ich rodziny, że w sobotę dnia 11 b m. odbędzie się Wieczornica Klubowa. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Informacji udziela Kancelarja Klubu codziennie od 2-ej do 8-ej wiecz. tel 313-97.

Kongres rabinów. Za miesiąc odbędzie się w Warszawie walny kongres rabinów z całej Polski Zajmie się on losem 10.000 kobiet żydowskich, których mężowie zginęli bez wieści w wojnie europejskiej i w zamieszkach bolszewickich. Kobiety te nie mają dowodów śmierci swych mężów i nie mogą powtórnie wstąpić w związki małżeńskie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ogólne zgromadzenie L.O.P.P. Dziś rozpoczyna się w Warszawie dwudniowy zjazd przedstawicieli Komitetów wojewódzkich L.O.P.P. Zjazd rozpocznie uroczyste nabożeństwo o godz. 9 rano w Katedrze. O godz. 10.30 nastąpi otwarcie zjazdu w sali Dekerta w Ratuszu. Obrady zagai minister spraw wojskowych gen. Sikorski. O godz. 2 obiad w Resursie Kupieckiej. O godz. 6 dalszy ciąg obrad w Ratuszu

Wobec odbywającego się równocześnie w Warszawie zjazdu Wojewodów, spodziewany jest liczny udział w zjeździe L.O.P.P. pp. wojewodów

Zasady walki z gruźlicą dziecięcą u nas i za granicą. Pod powyższym tytułem wygłosi dr. Stef. Rudzki odczyt w sali Tow. Hygjenicznego dn. 9 b. m. o godz 8 wiecz.

Odczyt o Anglji. Pan Floryan Sobieniowski, tłómacz „Św. Joanny" B. Shaw'a, wygłosi przed powrotem do Londynu odczyt p. t. „Wpływ literatury rosyjskiej w Anglji" w niedzielę, dnia 11 b m., o godzinie 8-ej wiecz. w sali Tow. Hyg przy ul. Karowej.

WYPADKI.

W OBAWIE PRZED REDUKCJĄ. Na dworcu głównym pociągów odchodzących posterunkowy p. p. z Brześcia nad Bugiem 27-letni Stefan Koźmiński usiłował pozbawić się życia. Koźmiński połknął kilka pastylek sublimatowych. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie: obawa przed redukcją.

Z braku pracy. W bramie domu nr. 37 przy ul. Koszykowej usiłował otruć się, wypijając dużą dozę esencji octowej Stefan Kwiatkowski. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dzieciątka Jezus **Desperat pozostawił list, w którym oświadczył, że pozbawia się życia z powodu braku pracy.**

Trzech Króli... w areszcie. Wczoraj w dniu święta Trzech Króli w domu nr. 3 przy ul. Mularskiej w mieszkaniu braci Marjana, Stefana i Andrzeja Króli, z zawodu piaskarzy, odbywała się libacja, w której, oprócz powyższych braci, brało udział jeszcze kilku ich kolegów Gdy zabrakło wódki, bracia Króle zwrócili się do jednego z kolegów, aby postawił im wódki. Zaskoczony taką propozycją uczestnik libacji oświadczył, że nie ma pieniędzy, wówczas Króle zaproponowali mu, aby sprzedał kurtkę, w którą był odziany. Ponieważ kolega braci Króli nie chciał zgodzić się na powyższą propozycję, przeto między uczestnikami libacji wynikła sprzeczka, a następnie bójka. Sąsiedzi braci Króli zawiadomili o bójce policję, która zjawiła się w liczbie sześciu funkcjonarjuszów, Ujrzawszy wchodzących policjantów, braci Króli i ich kolegów ogarnął dziki szał. Wszyscy oni rzucili się na policjantów i, stawiając opór, nie pozwolili się aresztować. Mimo to, policjanci przezwyciężyli wszelkie przeszkody i najgłówniejszych sprawców zajścia odprowadzili do I komisarjatu i osadzili w areszcie.

Walka policjanta z awanturnikami. W czasie interwencji w domu nr. 6 przy ul. Kościelnej, w mieszkaniu Jadwigi Zalewskiej, jeden z awanturników Wacław Popławski wyrwał bagnet z pochwy posterunkowemu Szczepanowi Kołakowskiemu i zranił brata swego Szczepana. Posterunkowy Kołakowski wyrwał bagnet i obezwładnił napastnika, poczem odprowadził go do komisarjatu. Tam okazało się, że Popławski Wacław w czasie bójki otrzymał od brata swego Stefana ranę tłuczoną i ciętą głowy i nosa. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, ranionego przewiózł do szpitala św. Rocha

Walka policjanta z aresztowanym. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej posterunkowy, w czasie aresztowania złodzieja, który stawiał opór, doznał potłuczenia klatki piersiowej, nadwyrężenia lewej ręki i potłuczenia lewego kolana Poszwankowanego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Rozkosze małżeństwa. W domu nr. 15 przy ul. Badowskiej w Sielcach Aleksandra Piasecka, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie: nieporozumienia z mężem.

Z braku dozoru. W mieszkaniu Heleny Sulikowskiej przy ul. Tarchomińskiej 5 córka jej 2-letnia Władysława, pozostawiona bez opieki, poparzyła się gorącym tłuszczem. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił dziewczynkę na miejscu.

Fatalna pomyłka. 21-letnia Kazimiera Gierwatowska, zamieszkała z mężem przy ul. Wileńskiej nr. 59, przez pomyłkę napiła się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich środków, ofiarę fatalnej pomyłki pozostawił na miejscu.

Uparta desperatka. W bramie domu nr. 34 przy ul. Hożej napiła się esencji octowej 20-letnia Róża Wilnerówna (Poznańska 14). Przy desperatce, która nie chciała wyjawić powodów targnięcia się na życie, znaleziono legitymację szkoły filmowej wytwórni „Erpe-film". Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus. Okazuje się, że Wilnerówna już po raz trzeci usiłuje pozbawić się życia — zawsze z powodu nieporozumień rodzinnych.

Ucieczka aresztanta. Z 14 komisarjatu zbiegł posterunkowemu Dobrzyńskiemu zatrzymany w areszcie za pijaństwo Wacław Nowakowski, który przez parkan i komórki zbiegł na terytorium domu nr. 3 przy ul. Inżynierskiej. Zarządzone poszukiwania nie dały narazie pożądanego wyniku.

Pożary. W domu nr. 32 w Al. Ujazdowskich w mieszkaniu Jana Ostrowskiego wynikł pożar od iskier rozpalonego pieca, od których zapaliły się stojące w pobliżu meble wyściełane. Pogotowie III oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

— Wskutek wadliwego wpuszczenia rury od piecyka w przewód kominowy w mieszkaniu Jaszczeła Prezmana przy ul. Dzielnej 11 wynikł pożar. Pogotowie I oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

— Od silnie rozpalonego piecyka żelaznego wynikł pożar w mieszkaniu Ireny Cieślickiej przy ul Freta 20. Pożar ugasili domownicy bez udziału straży.

Podrzucone dzieci. W ciągu ubiegłej doby znaleziono dwoje podrzuconych dzieci: jedno płci męskiej, drugie żeńskiej, z których jedno było martwe.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienie pana Hamelbeina".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Skalmierzanki".

Teatr Polski. Dziś „Odrodzenie".

Teatr Mały. Dziś „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce".

Teatr im. Fredry. Dziś „Szopka Warszawska".

Teatr Praski. Dziś „Krakowskie zuchy".

Teatr Stańczyk. Program styczniowy.

Teatr Qui Pro Quo. Nowy program składany p. t „F. F."

Cyrk. Styczniowy program, 12 tygrysów.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7